

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — **BIALYSTOK** — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.K. 64.106

— Wkrótce stanie przed sądem sowie-
skim w Leningradzie b. kapitan mary-
narki carskiej, Ławrynienko, który w r.
1905 jako podoficer marynarki służył
na krążowniku rosyjskim „Pamiąt-
kowsza”. Ławrynienko jest oskarżony o
zbiegostwo.

RADOSNY OBJAW

A jednak zmieniło się coś na lepsze w obyczajach sejmowych! Świadczy o tem onegdajsza dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Zamiast zwykłego powodzi mów, demagogii i niekompetentnej krytyki, ograniczyła się Izba do wysłuchania prezesa komisji spraw zagr. pos. Radziwiła.

Po jego mowie nikt nie zażądał głosu i w ten sposób zarówno wszystkie stronnictwa polskie jak i mniejszości narodowe stwierdziły swą zgodność z zasadniczym stanowiskiem państwowym, zajętem przez przedstawiciela „Jedynki”.

Fakt ten należy podkreślić jako ważny i radosny zjawisko w naszym życiu politycznym.

Stwierdzona była zasada, że spierając się nawet gorąco o sprawy wewnętrzne, potrafimy być zgodni w zagadnieniach zewnętrznych. Wspólny, jednolity front zewnętrzny, zamiast wywiekania sporów domowych przed obcymi — to nie tylko wzmacnienie Państwa, ale jednocześnie wzmocnienie pokoju powszechnego.

Osiągnięcie jednolitego frontu państwowego jest zasługą obozu Współpracy z Rządem. Przedstawiciel tego obozu umiał ująć polską rację stanu w formuły możliwe do przyjęcia dla całej Izby, a zatem zgodne z wolą wszystkich obywateli trzydziestomilionowego państwa.

Bezwzględnie pokojowa, rozumnie umiarkowana, ale nieugięta w obronie życiowych konieczności narodu polska polityka zagraniczy na jest teraz jasna i zrozumiała dla całego świata. Niema w niej ani zagadek, ani niedomówień.

Każdy, komu szczerze leży na sercu porozumienie między narodami, winien powitać ten stan rzeczy z radością.

Pierwszym warunkiem doskonałej organizacji współpracy ludzkości jest jasne i proste określenie możliwości każdego narodu. Krystalizowanie jego istotnej racji stanu.

Z mgławicy niepewności, nieuchwytnej aspiracji nie rozwinię się nigdy zaufanie w szczerą wzajemność intencji. Trzeba samemu dobrze wiedzieć, czego się chce, aby dojść z innymi do życiowego kompromisu.

Polska zrobiła dobry początek. Mowa pos. Radziwiła i jej przyjęcie przez Izbę zbliża nas skutecznie do prawdziwego pokoju i harmonijnego współżycia narodów, niż wszystkie frazesy papierowych pacyfistów.

Syn chłopu białoruskiego z pod Grodna na ławie oskarżonych w procesie zagłębia Donieckiego

MOSKWA, 5.6. W procesie inżynierów z Zagłębia Donieckiego zeznawał jeden z dalszych oskarżonych inż. Kuźma, syn chłopu białoruskiego, katolik, pochodzący z dawnej grodzieńskiej gubernii.

Studując w Instytucie górniczym w Petersburgu, mieszkał on w Ognisku polskim i należał do organizacji „Odrodzenie”. Kuźma nie przyznaje się do polskości, do organizacji polskiej jednak należał ze względu na wspólność religijną z Polakami.

Opowiada on przed sądem z wielkim entuzjazmem o wzroście sił produkcyjnych okręgu

WINSZUJEMY
Dziś: Robertowi i Wiesławowi.
Jutro: Medardowi, Sewerynowi i Wyżsławowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 10 m. 15: Transmisja nabożeństwa z katedry pomorskiej. Godz. 13: Symfonia Beethovena z fortepianu Marijki w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. Godz. 15 m. 55: Komunikat meteorologiczny, nadprogram. Godz. 16 m. 15: „Sprzet i kultura” — odczyt dr. M. Rożnińskiego. Godz. 16 m. 20: „Organizacja wycieczek” — odczyt p. S. Medreńskiego. Godz. 16 m. 40: „Zbiórki rośliny leśnej” — odczyt prof. J. Biegańskiego. Godz. 17: Koncert popularny. Godz. 18 m. 30: Rozmaitości. Występ p. H. Makrowskiego. Godz. 19 m. 10: Kuchnia dla kobiet — „Emancypacja a praca zawodowa” — odczyt p. M. An. Godz. 19 m. 35: „Conrad Korzeniowski” — odczyt dr. E. Breitera. Godz. 20: W kraju tysiąca jezior — odczyt p. St. Goruchowskiego. Godz. 20 m. 30: Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic. Godz. 22: Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 30: Sympozjum muzyki tanecznej.

„Walcie panowie w ministra, ale oszczędźcie Polskę!” Mowa ministra Składkowskiego przy rozprawie nad budżetem Min. Spraw Wewn. w Sejmie

WARSZAWA, 6. 6.

Rozprawa nad preliwizacją ministerstwa spraw wewnętrznych miała mimo monotoni żalów wyborczych, tak że przemówienia zajmujące i chwile poruszenia. Przypisać to należy temperamentowi i złości politycznej niektórych mówców. Błąd bezpartyjny poza solidnym przemówieniem p. Seidlera, nie wysłał tym razem szermierzy namiętności, a ledem z nich, p. Sobolewski, musiał nawet coś niecoś poprawiać i tłumaczyć na kodu posiedzenia. Obrony swej polityki musiał podjąć się sam minister Składkowski i uził, to jak zawsze, z werwą i powodzeniem.

Atak opozycji prowadził jak zawsze zjadliwy Baginski z Wywolenia, petytaryjny Pragier (P.P.S.), wicewojewoda Wierczak (Z.L.N.) i obrotny w sprawach resortu b. minister Kiernik (P.P.S.). Inni robili także co mogli, aby p. Składkowskiemu dokuczyć.

P. Baginski (Wyw.) uził się na szarym jakichś ludzkuś wólciańska do zniechęcenia z powodu głosowania swego przy wyborach. Jeżeli chodzi o fundusz dyspozycyjny to niewiadomo dlaczego rząd domaga się powiększenia tego funduszu z 1 miliona na 6 milionów. Ostatnie wybory zdemoralizowały nasz aparat administracyjny. Możemy więc na taką masę agentów nieumundurowanych potrzebować tak bardzo zwiększonego funduszu.

Mówi, że w takim razie powinniśmy postawić wniosek o votum nieufności. Ale toby było mało praktyczne, my wolimy uświadomić społeczeństwu i Panom, że się źle bawicie. (Okłaski na lewy).

P. Pragier (P.P.S.) nie przeczy, że M.S.W. starało się wprowadzić porządek i wydało użyteczne przepisy, ale działania władz stało z przepisami temi w czasie wyborów w sprzeczności.

Czy państwo polskie jest państwem policyjnym? Sprawozdawca dowodził cyframi, że nie. Ale sadze że nie rozstrzygała tu cyfry. Policyjny charakter rządów tkwi nie w ilości policji, lecz w jej właściwości i wchłonięciu.

Gdy się stało na stanowisku, że w

Wiece poetów zwołuje hrabia Morstin do swych dóbr

WARSZAWA, 6. 6.

Poeta i właściciel ziemski, p. Ludwik Hieronim hrabia Morstin, zaprosił do swego majątku Pławowice pod Kielcami grono najwybitniejszych naszych poetów.

Wątek rano w Krakowie naczynym jest punkt zborny. Zaproszeni do Pławowic pp. Zenon Przesmycki (Miriam), Leopold Staff, Kazimierz Wierzyński, Emil Zagadłowicz, Kazimiera Iłkowiakówna, Jan Lechoń, Jarosław Iwaszkiewicz, Artur Opman (Or-OD), Artur Górski, Boy-Zeleński, K. H. Rostworowski, Julian Tuwim, Antoni Stoniński, Maria Kossak-Pawlikowska, Wacław Szukiewicz. Jako delegatka PAT'a jedzie p. Zofia Morstinowa.

Jak słuchać, u hr. Morstina toczyć się mają nieoficjalne narady w sprawie Wielkiej Akademii Poetów.

Zet.

Tragiczna wycieczka samochodowa Śmierć 7 dzieci i kierowcy

NOWY JORK, 6.6. W jednym z miasteczek stanu Illinois 7 dzieci w wieku 3 do 17 lat wybrało się na wycieczkę samochodem, którym kierował 19-letni młodzieniec.

Przy przejeździe przez tor pociąg osobowy nalechał na samo chód i rozbił go na drzazgi. Wszyscy pasażerowie i kierowca ponieśli śmierć na miejscu.

FIASCO PROPAGANDY ATEIZMU wśród dzieci szkół powszechnych w Moskwie

Moskiewska „Raboczaja Gazeta” podaje, iż władze sowieckie przeprowadziły ankietę wśród uczniów szkół powszechnych w powiecie moskiewskim. Ankietę miała na celu wyjaśnienie kwestii stosunku młodzieży do religii.

Na pytanie: „Czy wierzysz w Boga?”, 76 proc. odpowiedzi wy padło potakująco.

Na podstawie tych wyników domaga się pismo sowieckie ożywienia akcji przeciwnie religijnej wśród młodzieży.

Polsce nie dorodził ludzie do wolności, że to jest rzeczpospolita dzieci, która dopiero rozumnie ludzie musza pokierować, że to jest naród idiotów, który abrew jego woli trzeba porównać do szczytów, jeżeli się uważa władzę państwową za mądrzejszą zawsze od ludności i jeżeli się ją wysoko wynosi ponad opinie ludności to nie dziwnego, że i policja odpowiada funkcjom.

Wybory zaznaczyły się szeregiem nieprawd, łamania prawa i zachwiania poczucia prawa w administracji. Po wielkiej wojnie założono muzeum niekierunkowe. Dziś należałoby czyhała założyć wielkie muzeum niekierunkowe wyborczy. (Okłaski. Warszawa na ławach B.B.).

P. Wierczak (Z.L.N.) ma niewątpliwie pretensję do rządu o to, że zwlekając tak bezwzględnie „obroń narodowy”, nie zdołał przeskoczyć wzrostowi sił antypaństwowych. Tym, który dzwonią już na pogrzeb naszej partii, świadczymy, że przyszłość do nas należy. (Wesołość na lewy. Okłaski na prawy).

P. Diamand: Panowie macie świetną przyszłość za sobą!
P. Sobolewski (B.B.) na zakończenie długiego wywodu wspomina, że rząd wyznaczał był reko. Jo zgodzi Sejmowi. Zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z szans wyboru wicepremiera Bartla na marszałka.

P. Kiernik (P.P.S.): My budujemy państwo nie na przywiązaniu do jednego człowieka, ale na przywiązaniu mas do państwa i na ich zadowoleniu. Niedawne wypadki okazały, że gdy przyszła tylko prześladowa niedoświadczona szala rządu, byleśkie Panowie w trosce i „Głos Prawdy” pisał o ciekich, ponurych chwilach. Nie zaprzeczamy nikomu zasług i rozumnych sentymentów Panów, ale uważamy, że na takich podstawach nie może się opierać stabilizacja państwa.

Po kilku dalszych przemówieniach brał głos m. Składkowski oświadczając, iż pragnie scharakteryzować pewne zarzuty, które go najbardziej uderzyły.
P. Kiernik — mówi o. minister — po wiedział, że ja nie sobie nie robię z votum nieufności tej Izby. Na czym pan poświ oparł to twierdzenie? Przypuszczam, że na tem, co powiedziałem w komisji budżetowej, że mianowicie, jako minister spraw wewnętrznych w rządzie Marszałka Piłsudskiego, dopóki szczyt się Jego zaufaniem, półtem przekonany, że spełniał swój obowiązek.

sgodnie z dobrem Rzeczypospolitej. Takie jest moje zdanie. Jeżeli zaś pan poświ myślał o czym innym, to proszę to wyjawiać, ja będę się brał.

P. Pragier mówi o niekierunkowości wyborczych, że co już został przywołany do porządku. Powiedział jednak jeszcze o lokalnym traktowaniu administracji.
Jestem kolega moich urzędników i tak samo w imieniu moim jak mo-

ich kolegów protestuję przeciw takim wyrażeniom. (Okłaski na ławach B.B.).

Ja będę się bronił i nie pozwolę mówić takich rzeczy.

Na tem nie należy ustosunkować się do innych zarzutów. Każdy z Panów nie mówił prawie nic o budżecie, tylko o wyborach. Wybory są raz na 5 lat. Oczywiście są to rzeczy, które musza być wyświetlone i będą wyświetlone gdzie indziej.

W poprzednim Sejmie rząd obecny miał 5 posłów, w społeczeństwie jednak było przekonanie, że rząd ten prowadzi do lepszego jutra. W Sejmie tego przekonania otwarcie wyznawanego nie było. Masz chęć iść podczas wyborów za Marszałkiem Piłsudskim i dla tego różne stronnictwa, jak Wywolenie, Stronnictwo Chłopskie, P.P.S., — naimniej P.P.S. (Warszawa i sprzeczki). Panowie przez długi dzień mówili, a ja słuchałem cierpliwie. Teraz ja mówię, bo mam takie samo prawo przemawiać w tej Izbie.

Otóż stronnictwa te powoływały się na Piłsudskiego, mówili chłopcom: „To nasz Piłsudski, idźcie do niego przynas, a nie przez urzędników” — mam te ułotki.

Szliśmy więc do wyborów jako jego ludzie, a dziś

ja to mówię otwarcie. To było największe nadużycie wyborcze, którego nikt nie ukrył. Ludność nie wiedziała na jaka listę ma głosować, aby być razem z Marszałkiem Piłsudskim, uważałem wówczas za swój obowiązek świadomie wziąć udział w wyborach. (Warszawa i sprzeczki).

Wzwałem wojewodów i ustnie poleciłem im popierać Blok Bezparyjny współpracując z rządem. To jest moment zaangażowania się rządu w wybory. Okres ten trwał 3 miesiące i zapewne w tym czasie było dużo niedoświadczonych i nadużyć. Nie dziwnego, że ktoś, kto w ciągu 3 miesięcy obserwował działania jakiegoś starosty, może obecnie przytoczyć kilka niedoświadczonych.

P. Dabicki przerywa.
Min. Składkowski: Panie oś. czemu Pan nie jest demokratą i nie chce mi dać tych samych praw przemawiania, które Pan ma? Nie chce tu grać rolę tego pretorianina, który

chowa się za Cezara i powinien Panowie wyrazić to votum nieufności, ale nie zacytować o funduszu dyspozycyjnym, ani o skrośsianu pieniędzy na karabin dla policji.

Ja mogę odejść za 2 tygodnie, urzędniczo odejść, ale ci co zostają, będą siedzieli w urzędach do 10 wieczór, bo pracy jest mnóstwo, policjanci będzie mieli młoko w butach i nie będzie mógł odjechać. W ten sposób nie prowadzi się polityki państwowej.

Ja stwierdzam, że budżet dyspozycyjny potrzebny jest dla odparowania penetracji, która ze wszystkich stron wiera się w Polskę jak szpony.

Szpiegostwo się zwiększa. Ktoś z Panów powiedział, że to jest wynik wy-

czuwać winien nad swymi nerwami i zdrowiem

BYTOM, 6.6. Zona górnika Anna Kwaśniak w Mikulczycach na G. Śląsku, która z powodu braku mieszkania z dwójgiem nieletnich dzieci mieszkała od szeregu miesięcy dosłownie w chlewie świątecznym, nie mogąc znaleźć dla nich odpowiedniego miejsca, zażyła truciznę.

W świątecznym chlewie trzymają „kulturalne” Niemcy swoich obywateli

Nieszczęśliwa zdołano uratować. Niemcy zawsze z przekąsem odzywają się o istotnie wielkiej nędzy mieszkaniowej w Polsce, ale sami godzą się na to, aby ich obywatele mieszkali w świątecznych chlewach.

Jest zdolny, energiczny, waleczny, nakazujący posłuszeństwo. Rachławy, ale nie niepokojny, chętnie przebiegał się z młodzieżą na miejscach. Interesuje się wspaniałostką o niejasne, niewyjaśnione.

Potrącił kochać i poświęcać się z miłością. Może być doskonałym reprezentantem jakiejś firmy, dobrym agentem. Może również zostać uczonym lub kapłanem. Bracia jego mogą obrócić karjere kar-

Wzwałem wojewodów i ustnie poleciłem im popierać Blok Bezparyjny współpracując z rządem. To jest moment zaangażowania się rządu w wybory. Okres ten trwał 3 miesiące i zapewne w tym czasie było dużo niedoświadczonych i nadużyć. Nie dziwnego, że ktoś, kto w ciągu 3 miesięcy obserwował działania jakiegoś starosty, może obecnie przytoczyć kilka niedoświadczonych.

P. Dabicki przerywa.
Min. Składkowski: Panie oś. czemu Pan nie jest demokratą i nie chce mi dać tych samych praw przemawiania, które Pan ma? Nie chce tu grać rolę tego pretorianina, który

chowa się za Cezara i powinien Panowie wyrazić to votum nieufności, ale nie zacytować o funduszu dyspozycyjnym, ani o skrośsianu pieniędzy na karabin dla policji.

Ja mogę odejść za 2 tygodnie, urzędniczo odejść, ale ci co zostają, będą siedzieli w urzędach do 10 wieczór, bo pracy jest mnóstwo, policjanci będzie mieli młoko w butach i nie będzie mógł odjechać. W ten sposób nie prowadzi się polityki państwowej.

Ja stwierdzam, że budżet dyspozycyjny potrzebny jest dla odparowania penetracji, która ze wszystkich stron wiera się w Polskę jak szpony.

Szpiegostwo się zwiększa. Ktoś z Panów powiedział, że to jest wynik wy-

czuwać winien nad swymi nerwami i zdrowiem

BYTOM, 6.6. Zona górnika Anna Kwaśniak w Mikulczycach na G. Śląsku, która z powodu braku mieszkania z dwójgiem nieletnich dzieci mieszkała od szeregu miesięcy dosłownie w chlewie świątecznym, nie mogąc znaleźć dla nich odpowiedniego miejsca, zażyła truciznę.

W świątecznym chlewie trzymają „kulturalne” Niemcy swoich obywateli

Nieszczęśliwa zdołano uratować. Niemcy zawsze z przekąsem odzywają się o istotnie wielkiej nędzy mieszkaniowej w Polsce, ale sami godzą się na to, aby ich obywatele mieszkali w świątecznych chlewach.

Jest zdolny, energiczny, waleczny, nakazujący posłuszeństwo. Rachławy, ale nie niepokojny, chętnie przebiegał się z młodzieżą na miejscach. Interesuje się wspaniałostką o niejasne, niewyjaśnione.

Potrącił kochać i poświęcać się z miłością. Może być doskonałym reprezentantem jakiejś firmy, dobrym agentem. Może również zostać uczonym lub kapłanem. Bracia jego mogą obrócić karjere kar-

Wzwałem wojewodów i ustnie poleciłem im popierać Blok Bezparyjny współpracując z rządem. To jest moment zaangażowania się rządu w wybory. Okres ten trwał 3 miesiące i zapewne w tym czasie było dużo niedoświadczonych i nadużyć. Nie dziwnego, że ktoś, kto w ciągu 3 miesięcy obserwował działania jakiegoś starosty, może obecnie przytoczyć kilka niedoświadczonych.

P. Dabicki przerywa.
Min. Składkowski: Panie oś. czemu Pan nie jest demokratą i nie chce mi dać tych samych praw przemawiania, które Pan ma? Nie chce tu grać rolę tego pretorianina, który

chowa się za Cezara i powinien Panowie wyrazić to votum nieufności, ale nie zacytować o funduszu dyspozycyjnym, ani o skrośsianu pieniędzy na karabin dla policji.

Ja mogę odejść za 2 tygodnie, urzędniczo odejść, ale ci co zostają, będą siedzieli w urzędach do 10 wieczór, bo pracy jest mnóstwo, policjanci będzie mieli młoko w butach i nie będzie mógł odjechać. W ten sposób nie prowadzi się polityki państwowej.

Ja stwierdzam, że budżet dyspozycyjny potrzebny jest dla odparowania penetracji, która ze wszystkich stron wiera się w Polskę jak szpony.

Szpiegostwo się zwiększa. Ktoś z Panów powiedział, że to jest wynik wy-

czuwać winien nad swymi nerwami i zdrowiem

BYTOM, 6.6. Zona górnika Anna Kwaśniak w Mikulczycach na G. Śląsku, która z powodu braku mieszkania z dwójgiem nieletnich dzieci mieszkała od szeregu miesięcy dosłownie w chlewie świątecznym, nie mogąc znaleźć dla nich odpowiedniego miejsca, zażyła truciznę.

W świątecznym chlewie trzymają „kulturalne” Niemcy swoich obywateli

Nieszczęśliwa zdołano uratować. Niemcy zawsze z przekąsem odzywają się o istotnie wielkiej nędzy mieszkaniowej w Polsce, ale sami godzą się na to, aby ich obywatele mieszkali w świątecznych chlewach.

Jest zdolny, energiczny, waleczny, nakazujący posłuszeństwo. Rachławy, ale nie niepokojny, chętnie przebiegał się z młodzieżą na miejscach. Interesuje się wspaniałostką o niejasne, niewyjaśnione.

Potrącił kochać i poświęcać się z miłością. Może być doskonałym reprezentantem jakiejś firmy, dobrym agentem. Może również zostać uczonym lub kapłanem. Bracia jego mogą obrócić karjere kar-

Wzwałem wojewodów i ustnie poleciłem im popierać Blok Bezparyjny współpracując z rządem. To jest moment zaangażowania się rządu w wybory. Okres ten trwał 3 miesiące i zapewne w tym czasie było dużo niedoświadczonych i nadużyć. Nie dziwnego, że ktoś, kto w ciągu 3 miesięcy obserwował działania jakiegoś starosty, może obecnie przytoczyć kilka niedoświadczonych.

P. Dabicki przerywa.
Min. Składkowski: Panie oś. czemu Pan nie jest demokratą i nie chce mi dać tych samych praw przemawiania, które Pan ma? Nie chce tu grać rolę tego pretorianina, który

chowa się za Cezara i powinien Panowie wyrazić to votum nieufności, ale nie zacytować o funduszu dyspozycyjnym, ani o skrośsianu pieniędzy na karabin dla policji.

Ja mogę odejść za 2 tygodnie, urzędniczo odejść, ale ci co zostają, będą siedzieli w urzędach do 10 wieczór, bo pracy jest mnóstwo, policjanci będzie mieli młoko w butach i nie będzie mógł odjechać. W ten sposób nie prowadzi się polityki państwowej.

Ja stwierdzam, że budżet dyspozycyjny potrzebny jest dla odparowania penetracji, która ze wszystkich stron wiera się w Polskę jak szpony.

Szpiegostwo się zwiększa. Ktoś z Panów powiedział, że to jest wynik wy-

czuwać winien nad swymi nerwami i zdrowiem

BYTOM, 6.6. Zona górnika Anna Kwaśniak w Mikulczycach na G. Śląsku, która z powodu braku mieszkania z dwójgiem nieletnich dzieci mieszkała od szeregu miesięcy dosłownie w chlewie świątecznym, nie mogąc znaleźć dla nich odpowiedniego miejsca, zażyła truciznę.

W świątecznym chlewie trzymają „kulturalne” Niemcy swoich obywateli

Nieszczęśliwa zdołano uratować. Niemcy zawsze z przekąsem odzywają się o istotnie wielkiej nędzy mieszkaniowej w Polsce, ale sami godzą się na to, aby ich obywatele mieszkali w świątecznych chlewach.

Jest zdolny, energiczny, waleczny, nakazujący posłuszeństwo. Rachławy, ale nie niepokojny, chętnie przebiegał się z młodzieżą na miejscach. Interesuje się wspaniałostką o niejasne, niewyjaśnione.

Potrącił kochać i poświęcać się z miłością. Może być doskonałym reprezentantem jakiejś firmy, dobrym agentem. Może również zostać uczonym lub kapłanem. Bracia jego mogą obrócić karjere kar-

Wzwałem wojewodów i ustnie poleciłem im popierać Blok Bezparyjny współpracując z rządem. To jest moment zaangażowania się rządu w wybory. Okres ten trwał 3 miesiące i zapewne w tym czasie było dużo niedoświadczonych i nadużyć. Nie dziwnego, że ktoś, kto w ciągu 3 miesięcy obserwował działania jakiegoś starosty, może obecnie przytoczyć kilka niedoświadczonych.

P. Dabicki przerywa.
Min. Składkowski: Panie oś. czemu Pan nie jest demokratą i nie chce mi dać tych samych praw przemawiania, które Pan ma? Nie chce tu grać rolę tego pretorianina, który

chowa się za Cezara i powinien Panowie wyrazić to votum nieufności, ale nie zacytować o funduszu dyspozycyjnym, ani o skrośsianu pieniędzy na karabin dla policji.

padków pomajowych. Tak jest, gdyby Polska nie była dziś mocna gdyby była ta Polska z r. 1915, która można było kupić za milion dolarów, nie byłoby teraz takiej załadości przeciw nam, nie walczyliby na nas teraz taka lawa.

Niektórzy z Panów mówią: damy fundusz dyspozycyjny, ale temu ministrowi, który będzie od nas. W takim razie zwalcza ministra, ale

Polska czekać nie może, na te chwile, kiedy nowy minister przyjdzie. (Okłaski). Polska nie jest żadnego z nas, tylko wszystkich nas. (Okłaski).

Walcie Panowie w ministra, ale oszczędźcie Polskę. (Hucznym okłaski na ławach B.B.).

P. Sobolewski (B.B.) zabiera głos celem złożenia oświadczenia: Wobec tego, że za ostatnie słowa mego przemówienia zostałem przywołany do porządku, dochodzę do wniosku, że mogłem być

fatalnie rozumiany.

Miałem na myśli ten Sejm, który może być rozwiązany, a nie Sejm, jako instytucję przewidzianą przez konstytucję. (Śmiechy i różne okrzyki).

Na tem przerwano dyskusję budżetową. Następne posiedzenie dnia 11 rano.

Przybycie gości rumuńskich przypomina Polsce

niewynagrodzoną krzywdę jej obywateli

Wzięły przyjaźń, nawiązane przed kilku laty z inicjatywą Marszałka Piłsudskiego z narodem rumuńskim, zacieśniają się coraz bardziej. Rząd zarówno polski jak rumuński pamięta o tem, by sojuszu sprzyjających wspólnym interesom narodów, nie był nim tylko co do formy, lecz by zrozumienie jego konieczności weszło w umysły i w serca obywateli zaprzyjaźnionych państw.

Wspólne odwiedzin przedstawieli nie tylko obu rządów, ale także obu narodów jako takie są jedną z najlepszych form pogłębiania zbratania polsko-rumuńskiego. Rumunja, to jeden z rzadkich sąsiadów, z którym nie mamy nic, coby nas zasadniczo dzieliło.

Niekiedy naprawdę wyłamują

Wczoraj w Sejmie

WARSZAWA, 6. 6.

Sejm przystąpił o godzinie 11 do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji budżetowej.

Dyskusja szczegółowa toczy się nad preliwizacją min. komunikacji, poczem Sejm przystąpi do rozważania preliwizacji min. pracy.

Zauważyć należy, iż posłowie klubu białoruskiego zgłosili wniosek nagły o wstrzymanie postępowania karnego za działalność antypaństwową przeciw posłom Staganowiczowi i Greckiemu, z których pierwszego, jak donosiliśmy, aresztowano.

SKARGA W SPRAWIE MANDATU

WARSZAWA, 6. 6.

Do kancelarii sądu najwyższego wpłynęła już skarga o u nieważenie mandatu posła komunistycznego Bittnera.

Skarga rozpoznana będzie w ciągu miesiąca

Jak za dawnych carskich czasów

Ludność Rosji sowieckiej tonie w wódce

Na zjeździe bakterjologów w Moskwie prof. Dejermain miał ciekawy odczyt o alkoholizmie w Sowietach.

O wzroście pijaństwa w raju sowieckim świadczą następujące cyfry:

W r. 1923 wypito w Rosji 800.000 wader spirytusu, w r. 1924 — 4 miliony wader, w r. 1925 — 20 milj. wader, w r. 1926 — 30 milj. wader, w r. 1927 — 40 milj. wader.

W miarę wzrostu spożycia alkoholu, zwiększa się również liczba wypadków śmierci wskutek zatrucia alkoholem i liczba wypadków zakłócenia porządku po pijanemu.

W samym Petersburgu w r. 1926 milicja leningradzka zanotowała 94.700 wypad

Książki o „partii pracy



Sensacje w całych Niemczech wywołało przemówienie wybitnego, wygłoszone w Poczdamie przez ks. Augusta Wilhelma Hohenzollerna, syna ekskajzera. W przemówieniu tem „nawrócenie na pracę” książę wzywał słuchaczy do głosowania na listę wymienionych partii.

W ciągu jednej godziny z Europy do Ameryki

Podróż na zawrotnych wyżynach w pustce międzyplanetarnej

W laboratorium niemieckiej fabryki samochodów „Opel” skonstruowano nowy rodzaj samolotów, zwanych „powietrznymi rakietami”.

Wynalazek ten umieszcza zasadniczo dotychczasowe zdobycze aeronautyki i zbliża ludzkość do bezkresów wszechświata.

Lot powietrzna rakietą odbywać się będzie na wysokości 60 — 80 kilometrów, a zatem w przestrzeni pozbawionej już powietrza.

Na takich wysokościach nie ma tarcia powietrza, co zwiększy znacznie szybkość samolotu.

Wedle obliczeń rakietą taką przebywać będzie na sekundę

Pocziwy psiak



Mały amerykański, William Cooney, dotknięty t. zw. paraliżem dziecięcym, odbywa codzienną wódkę do szkoły na wózku, ciągniętym przez psa.

Przy umiarkowanym klimacie nieumiarkowana tępota

Niepoehlebne dla naszej strefy wyniki badań uczonego Anglika

Wedle badań profesora anatomii uniwersytetu londyńskiego dr. R. Bernet - Beana najsilniejszą rasą na świecie są Australacy.

Odnoszący się oni nie tylko wysokim wzrostem i znakomicie rozwiniętą muskulaturą ciała, ale także wielką bystrością umysłu.

Prof. Bennet-Bean zaobserwował w ciągu swych badań, iż rozwój inteligencji ludzkiej zależy od warunków klimatycznych i od walki o byt.

Najinteligentniejszymi ludźmi na świecie są mieszkańcy tropikalnych dżungli. Często walka o byt, jaką muszą staczać z miljo-

Samobójczy strzał wśród wrzawy „jazz-bandu”

W kawiarni warszawskiej zginął człowiek z tęsknoty za porwaną żoną

WARSZAWA, 6. 6. Popularna kawiarnia „Gastromomja” (Nowy Świat 16) stała się wczoraj wieczorem widowiskiem sensacyjnego samobójstwa.

O krok od rojnej sali, rozbrzmiewającej hałaśliwą muzyką jazz-bandu przeciął pasmo swego życia

wystrzałem z rewolweru

27-letni Bronisław Kwiatkowski (Sitkowska 4, Nowe Bródno) b. legionista i ogrodnik plantacji miejskich w Lublinie.

Kwiatkowski przyszedł do kawiarni około godz. 7 wieczorem. Zjadł obfitą kolację, zapłacił rachunek i poprosił kapelmistrza orkiestry o zagranie popularnego rosyjskiego romansu „Białej akacji kwiatów”.

Z pod smyczka cygana - wir-

tuoza popłynęła na salę sentymentalna melodia...

Kwiatkowski słuchał jakiś czas w spokoju rzewnych tonów poczem nerwowo zawezwał kelnera i zapytał, czy jest wolny jakiś gabinet.

— Wszystkie zajęte — padła odpowiedź.

Była godz. 10 wieczorem. Desperat wstał wolno od stolika i wyszedł przez zapasowe drzwi koło gabinetów na schody, pro-

wadzące z pierwszego piętra na podwórko.

Na schodach Kwiatkowski zatrzymał się. Drżącą ręką skierował lufę rewolweru w pierś. Huknął strzał. Samobójca ciężko osunął się na posadzkę.

Wystrzał usłyszał szwajcar kawiarni, który pierwszy podbiegł do samobójcy. Zaalarmowano Pogotowie.

W kilka minut po przybyciu lekarza desperat

skonał podczas opatrunku.

Na sali kawiarnianej buczał jazzband. Nikt z obecnych nie słyszał strzału, nikt nie wiedział, że tuż za drzwiami, rozegrał się ostatek akt wielkiej tragedii człowieka.

Kwiatkowski przed trzema laty zakochał się w pięknej lubliniance — Łai Łukowskiej. Dziewczyna była mu wzajemna.

Wbrew woli rodziców. Łai —

zmieniła wyznanie

i młodzi pobrali się.

Rodzina Łai-Anny Łukowskiej poprzysięgła zemstę Kwiatkowskiemu. Nie było tygodnia, żeby mu nie przysłała listu z pogroźkami, że znów żeby nie zjawiał się ktoś i nie groził, że Annę zabija...

Kwiatkowska kochała męża i przez długi czas znosiła groźby i szykany, nie chcąc opuścić drogiego człowieka.

Aż nagle, 11 listopada ubiegłego roku Anna Kwiatkowska

przepadła bez wieści.

Zrozpaczony mąż czynił poszukiwania na własną rękę, zwracał się o pomoc do policji, lecz bez rezultatu.

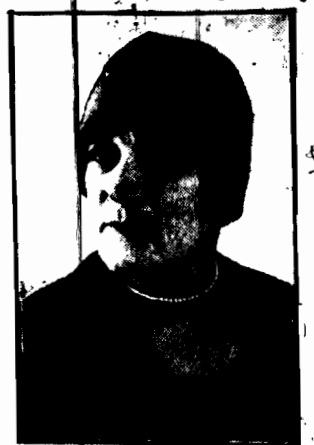
Kwiatkowski zaczął pić, stracił zajęcie, staczał się coraz niżej.

Przed kilku dniami zrozpaczony mąż dowiedział się, że Anna pod presją rodziny z powrotem przyjęła judaizm

i postanowiła zerwać z nim ostatecznie.

Nie mogąc znieść tego ciosu, Kwiatkowski przeciął pasmo swego życia. Zabija go miłość do kobiety.

Sztuka polska zagranicą



Zamieszkująca stale w Paryżu artystka malarka p. Aleksandrowiczowa urządziła wystawę dzieł własnych. Krytyka wyraża się z wielkim uznaniem o talentach naszej rodaczki.

Wilhelm II Krwawy

wziął się do hodowli róż

Były cesarz niemiecki Wilhelm II-gi stał się zamiłowanym ogrodnikiem. W ogrodzie swym w Doorn założył hodowlę róż, wśród których znajdują się najwspanialsze okazy tych kwiatów.

Cesarzowi pomagają w pracy weterani z wojny światowej, żołnierze z pułku grenadierów. Ubrani w mundury wojskowe, noszą herb Hohenzollernów i literę „W” na czapkach.

Wczesnym rankiem można już spotkać o. cesarza zajętego pracą przy różach. Pierwsze róże w cesarskim ogrodzie już rozkwitły.

Wioślarz-akrobata



Elmer E. Peck, znakomity wioślarz kalifornijski, jest jednocześnie nader zrecznym akrobatą: rozpedziwszy mały kajak, staje na nim dęba i w ten sposób przeplata znaczną przestrzeń.

Filmowe niewolnice

Nie mogą wychodzić za mąż ani się rozwodzić, ani nawet tyć

Zdawałoby się, iż niema na świecie szczęśliwszego życia od tego, jakie prowadzą gwiazdy filmowe. Tymczasem skrepowane są one surowymi klauzulami kontraktów tak, iż los ich jest raczej

losem niewolnic. Lillian Gish ma kontraktem wzbronione małżeństwo.

Jeśliby wyszła za mąż, zmuszona jest zapłacić dyrekcji 5 milionów dolarów odszkodowania.

Wzmania za 3 tysiące dolarów tygodniowej gaży imna z słynnych gwiazd filmowych ma obowiązek zjawiać się codziennie o godzinie 8-ej w atelier, bez względu na to, czy gra rolę czy nie.

Od tego obowiązku zwolniła ją tylko choroba.

Molly O'Day zobowiązała się kontraktowo do ściśle określonej

wagi swego ciała, której nie wolno jej przekroczyć.

Kilkakrotnie miała miss Molly poważne zatargi z dyrekcją, ponieważ przybyło jej parę kilogramów.

Dorothy Cummings, grająca rolę Matki Boskiej w filmie „Król królów”, zobowiązała się kontraktem, iż przez lat siedem nie rozwiedzie się ze swym mężem.

W ten sposób chciała dyrekcja zaznaczyć, iż artystka grająca rolę Matki Boskiej jest głęboko wierzącą religijną.

Lecz pani Cummings nie wytrzymała w dwa miesiące po ukonfimeniu zdjęć filmowych wniósł skargę na rozwód i rozwód uzyskała.

10 metrów na sekundę



Młody Kubańczyk, student uniwersytetu w Hawanie, przebiegł 100 metrów w 10,4 sekundy, bijąc w ten sposób wszystkie dotychczasowe rekordy na tym dystansie.

Smiech, widziany przez lzy niedoli

Nieszczęśliwi bezdomni

nie zawsze są dobrymi stylistami

WARSZAWA, 6. 6.

Urzędy mieszkaniowe zawalone są podaniami od osób, pozbawionych dachu nad głową, co jest przecież straszną klęską.

Nie można nie wspomnieć tragicznych nieszczęśliwcom, nie posiadającym własnego kąta, ale jednocześnie nie można bez śmiechu czytać niektórych z tych podań, których autorzy silą się na to, by wzruszyć urząd swą niedolą.

Oto autentyczne wyjątki z takich podań:

N. p. „Chciałbym przydać się gwałtownemu mieszkanin, ponieważ czuję wielki popęd do małżeństwa”.

„By podnieść ze stopnia upadku, jestem tylko jedna możliwość — jaknajśpieszniejsze dostarczenie mieszkania, nadającego się do posłużenia mojej narzeczonej”.

„Ja i moja żona jesteśmy razem z dwoma dziećmi i dlatego potrzebujemy czteropokojowego mieszkania”.

„Trzy tygodnie siedzę na ulicy i czekam, żeby się mieszkanie zwolniło”.

„Od pięciu miesięcy jestem żonaty, a moja żona jest w poważnym stanie

Zapytuje urząd mieszkaniowy: czy mi si tak być?”

„Mam córkę i dwu synów, a wszyscy jesteśmy tak ograniczeni, że możemy wstawić dwa łóżka. W jednym śpi chłopcy, a w drugim ja i moja 16-letnia córka, co już samo sprzeciwia się kryminalowi”.

„Ten pokój jest niezwykle szkodliwy dla zdrowia, ale podkojuje dobre obyczaje mojego 8-letniego syna”.

„Porządne legowisko jest całkiem wydatkowane, bo jeden musi spać na ziemi, co dla stanowiska moralności i zdrowia jest głęboko niebezpieczne. W tych warunkach jest moje życie rodzinne głęboko zagrożone”.

„W tym domu wygodnie chyli się ku starości. Kiedy tam siedzę, jestem związany z niebezpieczeństwem życia”.

„Mam reumatyzm i czterolatniego syna. Wszystko skutkuje wilgocią”.

Powyższe rozczulające swą naiwnością, a śmieszne mimowolną humorystyką wyjątki z akt poznańskiego urzędu mieszkaniowego zamieszcziliśmy wychodząc z Poznania „Przegląd Poranny”.

Troskliwa niania



W pogodny, ciepły dzień para bliźniąt wygrzewa się gdzieś w ogrodzie na słońcu pod opieką wernego wilka. Bieda temu, kto w złych zamiarach zbliży się do powyższych takich małych dzieci!

Noworodek - potworek

Pół głowy,

20 palców u rąk i długa broda

Rodzice otaksowali go bardzo wysoko

WARSZAWA, 6. 6.

W lecznicy prywatnej przy ul. Dzikiej przyszło na świat dziecko - potworek, oczywiście nieżywe.

Nie ma ono zupełnie czaszki, a więc i mózgu, u dołu twarzy zwisała się wielka kula, obficie owłosiona. U rąk po 10 palców.

Reszta organizmu rozwinięta normalnie.

Szczególny ten wybryk natury byłby przekazany muzeum anatomiczno - patologicznemu przy uniwersytecie, gdyby nie nieprzewidziana przeszkoda.

Oto rodzice zażądali za okaz tak wiele, że transakcja nie doszła do skutku.

Tymczasem brodaty noworodek pozostaje w szpitalu w sło-

Boże Ciało

Dziś Białystok z całą Polską katolicką wzięło udział w oddaniu ciał Najświętszego Sakramentu. Wobecności przedstawicieli władz wojewódzkich, cywilnych, samorządowych o godz. 11 r. odprawiona będzie Suma w Farnym Kościele, a następnie wyruszy procesja ulicami miasta: Stenkwicza, Warszawskiego, Pałacowa, Kilińskiego w następującym porządku: Trębacz 10 p. ulanów poprzedzą pochód. Następnie ustawia się ochrany, szkoły powszechne, rzemieślnicze, związki zawodowe, seminarja nauczycielskie, gimnazja, cechy, biała procesja, pluton honorowy 42 p.p., bractwa, celebrena, przedstawiciele władz, lud.

Podczas procesji odśpiewane będą ewangelie przy czterech ołtarzach, a dla wojska przed procesją o godz. 11-ej przy ołtarzu polowym kapelan wojskowy odprawi Mszę św. Pieśni religijne luźno w czasie procesji będą przeplatane melodją orkiestr wojskowych i szkolnych.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

„Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich co, cierpią” — jest hasło Czerwonego Krzyża. Gdziekolwiek ukazują się groza śmierci, lub pożoga, gdziekolwiek zagaża ludność głodem, lub niedzą — tam śpieszy na odsiecz Czerwony Krzyż, niosąc ratunek i ukojenie. I czem większe przychodzi zniszczenie, czem większa nawiedza klęska, tem szerzej otwierają się ramy samarytańskiej działalności, tem wydatniej występuje godło braterskiej pomocy i miłości bliźniego.

Polski Czerwony Krzyż to nie towarzystwo dobroczynności, udzielające jałmużny nędzarzom, to organ całego Narodu, z Niego wyrosły i przez Niego stworzony dla wspólnego dobra społeczeństwa, a służba dla niego — to służba dla Ojczyzny.

Do pracy więc w Czerwonym Krzyżu powinien stanąć każdy, kto wyznaje zasadę miłości bliźniego i komu droga jest Ojczyzna. A praca jest ołbrzymia. Ustalony w porozumieniu z władzami państwowymi program pracy pokojowej na najbliższą przyszłość przewiduje:

- 1) przygotowanie i zorganizowanie personelu sanitarnego żeńskiego (siostry P. C. K.) i męskiego w liczbie i na poziomie, odpowiadającym rosnącemu zapotrzebowaniu;
- 2) stworzenie kolumn dezynfekcyjno-dezynsekcyjnych;
- 3) przygotowanie zasobów pogotowia sanitarnego, jak punkty sanitarno-odtępcze stałe i ruchome, kolumny sanitarne samochozowe i taboru drukówek, z jednocześnie zapewnieniem personelu dla ich obsługi na wypadek wojny;
- 4) przygotowanie drużyn ratowniczych, należycie wykwalifikowanych celem udzielania pierwszej pomocy ludności w razie klęsk żywiołowych, a na wypadek wojny

— również w razie wypadków gazowych.

Odpowiednią część tych zadań wykonują Oddziały Białostocki. W pracy tej całe społeczeństwo winno wesprzeć go moralnie i materialnie. Zarząd Białostockiego Oddziału nie urzęduje kwot ulicznych, lub zbiorów po domach; raz tylko w roku podczas „Tygodnia PCK” zwraca się do społeczeństwa z apelem o dobrowolne składanie ofiar i zapisywanie się na listę członków (składka roczna tylko 3 złote).

Ofiary i składki przyjmuje biuro Zarządu (Warszawska 29 — szpital), wszystkie instytucje bankowe, poważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz związki i stowarzyszenia.

Ostre strzelanie na Pietraszach

W dniach 6, 12, 13, 14, 19, 21, 23, 26, 27 i 30 czerwca b. r. 42 p. p. odbywać będzie strzelanie ostre w obozie ćwiczebnym „Pietrasze”, (przy szosie w stronę Wasilkowa za Białostokiem).

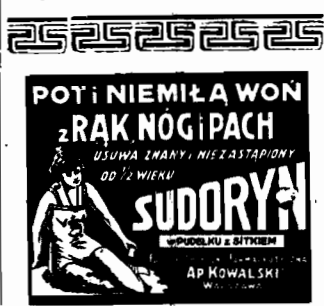
Bitwa pod Raclawicami

W niedzielę, dnia 3 bm. na boisku w koszarach im. gen. Sowińskiego przez Imprezę Batalistyczną Artystów Warszawskich, przy udziale ogólnie w Policję znanego art. Rolanda w roli Naczelnika Kościuszkę odegrała została „Bitwa pod Raclawicami”.

Szaruga sobotnia wzbudzała obawę o niedojście do skutku niedzielnego przedstawienia. Szczęśliwie niebo się rozchmurzyło i po południu w niedzielę parotyleczny tłum zebrał się na boisku. Nikt z widzów przybycia swego nie żałował, a wszyscy odnieśli serdeczne, ciepłe i budujące patriotyczne wrażenie. Całokształt przedstawienia pierwszorzędny. Na tle natury jakby żywcem wyjęte z pod penszla Gembarskiego komplety wojskowe. O postaci Naczelnika rozpisując się nie mamy potrzeby. Imię Rolanda mówi samo za siebie. Świetni kosynierzy. Bartosz Głowacki i adiutant jego

junacko odegrali rolę, wzbudzając duże wrażenie u widzów. Sceny batalistyczne odegrane realnie i bardzo efektownie.

Słyszeliśmy, że w powrotnej drodze z dalszego objazdu „Bitwa pod Raclawicami” zostanie w Białymstoku powtórzona. Z niecierpliwością oczekujemy możliwości ponownego obejrzenia ślicznego i porządkującego ducha narodowy widowiska.



Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących: (Dokończenie)

na dzień 7 września 1928 r. Na zadanie: Wileńskiego Banku Ziemskiego i Przymusowego Zarządy nad miastem b. Petersburgo-Tulskiego Banku Ziemskiego.

3518 w Białymstoku, przy ulicy Pięknej pod polic. nr. 6 dawniej przy ul. Suche pod nr. 1657 przestrzeni 278 sąż. kw. należąca do Sory-Rywu Okun,

3506 w Białymstoku, przy ulicy Kijowskiej pod polic. nr. 7, dawniej przy ul. Błotnistej pod nr. 2119, przestrzeni 134,76 sąż. kw. należąca do Estery Azil i Icki Zelmana Jachnesa,

3412 w Białymstoku, przy ulicy Stenkwicza pod polic. nr. 74, dawniej przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 37/38 przestrzeni 1312,62 sążni kwadratowych należąca do Szmulu Czaczakowskiego,

3513 w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod nr. 10, dawniej przy ul. Zielonej pod nr. 1017, przestrzeni 65,60 sąż. kw. należąca do Zeli i Bratny Kanelów,

3491 w Białymstoku, przy ulicy Legionowej pod polic. nr. 22 i 22a dawniej przy ul. Żołnierskiej pod nr. 1930, przestrzeni 87,86 sążni należąca do Abrahama Biskupickiego,

3517 w Białymstoku, przy Rynku Kościuszkim pod polic. nr. 7, dawniej przy placu Baranym pod nr. 767, przestrzeni 133,12 sążni kw. należąca do Borucha i Mery małż. Gwinów,

3521 w Białymstoku, gm. Narożki, pow. białecki, przestrzeni 116 dzies. należąca do Piotra Żero z prawem do 58 dzies. Feliksa Koscińskiego z prawem do 29 dzies. i Józefa Koscińskiego z prawem do 29 dzies.

3514 w Białymstoku, przy ulicy Stenkwicza pod polic. nr. 52, miejskim nr. 26, przestrzeni 87,98 sąż. kw. należąca do Szolima i Lejli Patów,

3510 w Białymstoku, przy ulicy Młynowej pod polic. nr. 24 dawniej przy ul. Błotnistej pod nr. 1556T przestrzeni 189 sąż. kwadr. należąca co Hirska i Jochy Wilczków,

3501 w Białymstoku, przy ulicy Bożnicznej pod polic. nr. 1, dawniej przy ul. Żołnierskiej pod nr. 1469 przestrzeni długości 23 arsz. i szerokości 19 arsz. 3 werszk.

należąca do Jony-Bera Kana, 3509 w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod polic. nr. 22 i 22a dawniej przy ul. Zielonej pod nr. 1094 przestrzeni 169,58 sążni kw. należąca do Mowszy i Dwejry Helmanów,

3509 w Białymstoku, przy ulicy Legionowej pod polic. nr. 7 dawniej przy ul. Żołnierskiej pod nr. 1946 przestrzeni 33,50 należąca do Lejli Lewin,

4398 w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod polic. nr. 27, dawniej przy ul. Zielonej pod nr. 1508 przestrzeni długości z obydwu stron po 89 arsz. i szerokości od frontu, przy ul. Zamenhofa 23 arsz. 12 wersz. i z przeciwległej strony przy granicy Szmidt 25 arsz. 3 wersz. należąca do Lejby Kulasa, Calki Kulasa, Mowszy Reznika, Lejby Salmana, Hersza Adlersztejna, Pejsacha Goldberga, Abela Lewina, Lejzera Fertela, Nisone Frejfelda i Jankla Paltera,

na dzień 7 grudnia 1928 r. 3487 we wsi Stajosielce, gm. Białostoczek, pow. białostockiego w miejscowości „Osieniki” przestrzeni długości 180 sąż. i szerokości 5 sąż. należąca do Karola Janickiego z nabycia od Marii Dobrowskiej, jako spadkobierczyni po zmarłym Wincentym Kuryłowiczu,

3486 w m. Knyszynie, pow. białostockiego przy zbiegu ulic Tykockiej i Szkolnej przestrzeni 320,47 mtr. kw. należąca do Chajl-Sory Rozena z nabycia od Myny Lewin, Mowszy-Hersza i Girsza Lewinów, Szejny Cieśla i Sory Łoś, jako spadkobierców po zmarłym Wolfie Lewinie,

3527 w Białymstoku, przy ulicy Mazowieckiej pod polic. nr. 42, miejskim 2772 przestrzeni 2729,80 mtr. kw. należąca do Konstantego Kaczynskiego, jako spadkobiercy po zmarłym Tadeuszu Kaczynskim,

3483 w Białymstoku, przy ulicy Kamiennej pod polic. nr. 4952, przestrzeni 357,3 mtr. kw. należąca od Stefani Malysko z nabycia od Jankla Krawczyka, jako spadkobiercy po zmarłym Icku Krawczyku,

3484 w Białymstoku, przy ulicy Poleskiej pod polic. nr. 7, miejskim nr. 448, przestrzeni 686,80 sąż. kw. należąca do Gzegorz Bucha, jako spadkobiercy po zmarłym Izaku Buchu.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 18.V. 1928 r.

Święto sadzenia drzew.

W południowych godzinach dnia wczorajszego, dnia 5, 6 i 7-go oddziałów publicznych szkół powszechnych oraz prywatnych szkół powszechnych wyruszyła z przed Magistratu przy dźwiękach orkiestry 42 p. p. do ogrodu miejskiego.

Na czele pochodu szli prezydent miasta plk. Ostrowski, Inspektor Szkolny Jurecki, ławnik Flomenbaum, int. Szpikowski, int. Budryk, radni: Gerc i Goldberg.

W ogrodzie miejskim młodzież wysłuchała przemówień p.p. Inspektora Jureckiego, prezydenta Ostrowskiego, kierownika szkół żydowskich p. Tabaczynskiego. Mówcy podkreślali znaczenie święta sadzenia drzew i zachęcali do pracy w ogrodach.

Następnie udano się na ulice: Piękną, Suchą, Rabiniską i Piwną, gdzie przy dźwiękach orkiestry młodzież szkolna zasadziła 250 drzewek.

Każde szkoła ma w swojej opecie drzewka przez nią posadzone. O godzinie 2 min. 30 po poł. zakończyła się miła i pożyteczna uroczystość.



Strajk włókienników.

Strajk robotników włókienniczych w Białymstoku rozszerza się. Strajkuje 46 fabryk — 2723 robot-

ników. Wczoraj zastrajkowali wszyscy lożkietnicy. W Wasilkowie stanęły wszystkie fabryki.

Likwidacja strajków.

Trwający od dnia 21 maja r. b. strajk w tartakach białostockich i hajnowskich został zlikwidowany.

w dniu 5 b. m. Strajkujący po otrzymaniu podwyżki zarobkowej od 5 do 20% przystąpili do pracy.

Samobójstwo w bożnicy.

W poniedziałek, 4-go czerwca r. b. rano w Sokółce do bożnicy żydowskiej przyszedł żołnierz garnizonu sokólskiego i oświadczył, że w dniu tym przypada rocznica śmierci ojca, wobec czego prosi o danie mu możliwości pomodlić się za spokój jego duszy.

Ponieważ służba bożnicy musiał wyjść (było to w godzinach, kiedy nie odbywają się wspólne modły) żołnierz pozostał w bożnicy. Kiedy o godzinie 4 po poł.

służba wrócił oczom jego przedstawił się okropny widok: lampa była zdjęta z haka, a na haku wisiał bezwładnie trup żołnierza. Osobistość denata nie ustalono. Żadnych listów nie zostawił.

KRYNICA
WILLA „HALINÓWKA”
ma pokoje słoneczne z balkonami od 10 czerwca do wynajęcia.
Krynica willa „HALINÓWKA”
Dyrektorka Sidorowa.



Na ekranie NAJNOWSZY FILM nasłynniejszej wytwórni „FOX” pod tytułem **Apollo** (Tajemnica salonu piękności) **piękności**

Ważne dla Pań!
W akcie 2-gim pokazy najnowszych systemów odświeżania oraz utrzymania młodości, pięknej linii ciała i świeżości cery.

Nowoczesny dramat na tle konfliktów małżeńskich z niezapomnianą „kokotą” z filmu „Wschód Słońca” **Margaret LIVINGSTON**

GOŚCINNE WYSTĘPY teatru artystycz. „MIGAWKA” Program № 2. **Naszenie**

NIECH PAN NIE KRĘCI..!

Mozaika w 4-ch obrazach

Udział przyjmują: J. Czarkowska, Pragierówna Lewandowska, H. Rzewuski, St. Zieliński, Wł. Janecki

Początek o godz. 6-ej

- 1) Mścielka
- 2) Hej, Cyganie
- 3) Ernestynka
- 4) Niech pan nie kręci

Modern Dziś sensacja Kasa 5 pp. Początek 5³⁰, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Nie patrz na kolosalne koszty Ceny w celach konkurencyjnych **od 1 zł.**

Film osnuty na tle najdramatyczniejszych współczesnych zagadnień seksualnych **ZEW ZMYŚŁÓW**

Tragedja 16-letniej

Wstrząsający dramat zyciowo-erotyczny, ilustrujący przeżycia 16-letniego dziewczęcia, która wskutek nieświadomości ulega najdramatyczniejszym pokusom kolegów przechodzi z rąk do rąk...

W roli główne: Primadonna berlińskiego teatru artystycznego **GERDI GERDT**

Spowiedź 16-sto letniej dziewczyny Nad program: **BABETTA**

Film obyczajowy na tle **GŁOSNEGO PROCESU BERLIŃSKIEGO.**

Fascynująca treść. — Niedozwolone rozkosze miłosne. — komedia w 2-ach aktach.

Lekarz dentysta **Leon Kopelman**
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa № 17. Tel. 11-52

Dr. J. Walewski
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłucne
Mówi o lampie kwarcowej
Przyjmuje rano do 10 i do 8 w. Roboty 4-6 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 6 pp. ul. Stenkwicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 4-46.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne
Leczenie, przeciwdziałanie i odciążenie promieniami ROENTGENA
Najskuteczniejsza lampka kwarcowa.
Przyjmuje od godz. 8-11 i 2-7 Kobiety od 9-12
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 20, tel. 2-47

Niezapomniany „garbusek” w „Dziwanku” **LON CHANEY**

Rasowo piękna **Joan GRAWFORD**
i przepiękny **Norman Kerry**
w najpotężniejszym filmie **„DEMON CYRKU”**
Następny program kina „Apollo”

Uproszenia drodzy **Potrzebna** 80-letnia kobieta musi dobrać gotować, prać i w ogóle umieć prowadzić gospodarstwo domowe. Dobre rekomendacje wymaga się obowiązkowo. telefon 309 codziennie od godz. 11 rano. 814

Bufołowy poszukiwany **Bufetowy** poszukiwany. Oferty pismem do Klubu Sportowo-Gimnast. „Hellas”, ul. Lipowa 6.

Poszukiwany się mieszkanie 2-3 do 3 pokoi z kuchnią w pobliżu koszar Sowińskiego. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika” 848

7-gubiono dowód osobisty oraz potwierdzenie obywatelstwa wyd. przez Starostwo Białostockie i książkę wojskową — przez PKU. Białystok na imię Legackińskiego. Władysława, r. 1900. zam. Piękna nr. 11 813

7-gubiono lub skradziono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo W. Mazowieckie na imię Tomasz s. Grzegorz Skłodowski, zam. Łapy, ulica Główna 854

„MODERN” Dziś od godziny 11³⁰ do 3 popołudniu Ceny miejsc od 50 gr.

Szlagier przygód, przeżyć sensacji **BOHATER DNIA**

sensacyjny dramat zachodu w roli głównej **Hoot Gibson**
Król preryj i jeźdźców **Nad program: KŁUSOWNICY** Komedia w 2-ach aktach